RUSKI INWALID

N°. 145.

PONIEDZIAŁEK. 21 Czerwca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburgu. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Angliia. Hiszpaniia. Jndyie Wschodnie.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 21 Czerwca.

Ukaz Rządzącemu Senatowi.

Przeyrzawszy przedstawienie zarządzaiącego ministeryum spraw wewnętrznych o sposobach dogodnieyszego obrótu kapitałów, wpływaiących do Izb powszechney Opieki, uznałem za dobrą, do prawideł w tey rzeczy wydanych dodać następuiące postanowienia:

1) Kapitały własne Izb i lokacyyne wniesione nazawsze albo z ograniczeniem czasu, w celu obrócenia procentów na dobroczynne podług przeznaczenia lokarow przedmioty, rozdawać na pożyczkę na lat dwanaście, za opłatą w pierwszych dwóch latach procentów zwyczaynych z góry corocznie, a w następnych dziesięciu leciech po dziesiątey części kapitałów, i procentów również z góry za rok na dług pozostaiący, do zupełnego iego wypłacenia.

2) Takie rozdawanie kapitałów tych czynić na ewikcyą wiosek, stosownie do złożonych na ich bezpieczeństwo świadectw, podług ostatniey rewizyi na każdą duszę w rewizyi zapisaną płci mężkiey po 150 rub. ass.

3) Z tego urządzenia wyłączyć Gruzyą i gubernie: kurlandzką, inflandzką i estońską, z tego względu że *Gruzya* na udzielnych iest prawach, a gubernie nad morzem baltyckiem po rozdzieleniu na *haki*, z osobnego urządzenia gospodarskiego tamteyszych maiątków, podlegaią co do rozdawania kapitałów do izb powszechney opieki należących, prawidłom sobie właściwym.

4) Podług prawideł teraz stanowiących się czynić pożyczkę przed innemi dla tych którzy nic ieszcze nie są winni do izby powszechney opieki tey gubernii, gdzie znayduie się maiątek na ewikcyą dany.

5) Dla pożyczaiących, którzy, będąc rzetelnemi w opłacie procentów i kapitałów, ze-

chcą ponowić pożyczkę swą na osnowie prawideł wyżey zawartych w artykule 1 i 2, zostawić na to prawo do nowey pożyczki na lat 12.

6) Przy czynieniu pożyczki, w poprzedzaiącym artykule opisaney, maiątki na ewikcyą nie inaczey przyymować, tylko podług ostatniey rewizyi.

7) Wydawanie pożyczki iakiey iedney osobie albo i różnym ale na ewikcyą maiątku należącego do iedney, urządzić następuiącym sposobem.

a) Izbom powszechney Opieki maiącym kapitały własne i cudze, nie mnieysze nad 500,000 rubli oprócz tych które się obracaią w długu nieterminowym kommissyi umorzenia długów zostawić prawo samym czynienia pożyczki do 30,000.

b) Dla izb powszechney opieki mniey 500.000 rub. kapitału w bezpośredniem rozporządzeniu swem maiących, położyć za obowiązek, aby wydatki swe pożyczkowe ograniczyły do 15,000 rub.

8) O pożyczkach, przewyższaiących summy wyżey wyrażone, przedstawiać do ministeryum spraw wewnętrznych, dla wyiednania Naywyższego rozwiązania.

9) Odmiany terminów pożyczkowych nieinaczey czynić, tylko za potwierdzeniem ministra spraw wewnętrnych.

10) Szukaiąc dla dłużników odłożenia terminów, obowiązane są izby powszechney opieki wcześnie przed upłynieniem terminu pożyczki przedstawić do ministeryum spraw wewnętrznych:

a) Przyczyny, dla których staranie iest o przedłużenie terminu.

b) Co stanowi ewikcyą, i czy iest ona dostatecznem zabezpieczeniem.

c) Stan summ izby czy dozwala zrobić to odłożenie terminu.

11) Kapitały czasowie do izb powszechney opieki wchodzące, iako to:

a) Apellacyyne na okup maiątków i inne, od których wszystkie procenta, na mocy potwierdzoney, przeze Mnie w dniu 17 lipca 1818 roku opinii rady państwa, idą na rzecz izb powszechney opieki.

b. Składane na czas dla obrótu z procentów tak, żeby od nich na osnowie teyże opinii należał dla izby powszechney opieki tylko 6ty procent, podzielić na trzy części, z których *iedne* oddawać na pożyczkę na mocy prawidła w artykule 1szym przepisanego a na ieden rok dwa lub trzy lata, miarkuiąc podług blizkości terminów do powrótu tych kapitałów, które są na widoku, albo podług układu obrótów kapitałów Izby powszechney opieki.

12) Kapitały, które wnoszone są przez ludzi prywatnych do izb powszechney opieki, na osnowie prawideł pożyczkowego banku państwa i kassy składowey, dla otrzymania od nich po pięć procentów z prawem powrótu na żądanie, odtąd na przyszłość nie przyymować, paniewaź niepewność terminu, ścieśniaiąc obróty izb, może narazić na szkody, ieżeli nie zdołaią rozrządzić lokacyi kapitałów tym sposobem do nich wchodzących; ale na mieyscu tego dozwolić Izbom przyymowania cząstkowych kapitałów z opłatą 5% chociażby lokuiący zgadzali się zostawić ie w Izbach na trzy lata.

i 13) Wszystkie dawnieysze rozrządzenia, względem obrótu kapitałów do izb powszechney opieki należących, równie ogólne, jak szczególne dla niektórych guberniy, przez teraznieysze postanowienia nieodmienione, zostawić w zupełney mocy.

Na autentyku napisano własno Jego Cesarskiey Mości ręką.

ALEXANDER.

St. Petersburg dnia 26 stycznia 1820 roku.

Na kopii napisano: zgodno Hrabia *W. Koczubey*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francija.

z Paryża, 10 Czerwca.

Posiedzenie Izby deputowanych 6 b. m. było nader burźliwe. Po przeczytaniu wywodu słównego Pan *Beau-Sejour* prosił aby tamże zamieszczono, »iź z przyczyny że znaczna część »członków nienależała do rozpraw i oswiad- »czyła przed wyyściem iź należeć niebędzie . . .« Ta odezwa przerwaną została głosnem szemraniem a nakoniec wrzaskiem, z którego nic zrozumieć niemożna było. Członki strony prawey i lewey przerywaią sobie nawzaiem głosy, zamieszanie coraz się powiększa; nakoniec, gdy się cokolwiek uspokoiło, Pan *Lameth* odzywa się do prezesa niepozwalaiącego mu głosu dla tego, aby dać mówić P. B. *Con-*

stant i mówi: »Nieiesteś prezesem, lecz członktem strony prawey.« Jak kolwiek bądź nastąpiła przecież choć na chwilę cichość i P. B. *Constant* nietracąc czasu mówić począł. Oto niektóre punkta iego mowy:

Ministerium pozwala dziennikom szydzić z tey wyborney młodzieży, która tak trafnie umie połączyć miłość porządku z miłością Króla i wolności, a prawdziwem uszanowaniem dla karty konstytucyyney; która obiecuie Francyi pokolenie, nierównie więcey czyniące nadziei, aniżeli to co skażone tylu fałszywemi wyobrażeniami klęsk tylko przyczyniło oyczyznie; pozwala mówię szydzić z młodzieży w której widziemy obronę Francyi. Nigdyśmy stalszey, przykładnieyszey, spokoynieyszey i bardziey godney uszanowania i uwielbienia naszego niemieli. . . . . Ośmielaią się twierdzić że skupienia się tey młodzieży były zbrodnicze i dodaią że były nieliczne. Lecz ia zapewnić mogę, iż bynaymniey zbrodnicze a nader liczne były; niebyły to kupy tam i ówdzie rozsiane; lecz zgromadzenie od 30 do 40,000 osob obeymuiące. (Tu śmiech powszechny.) Powiadam więc iż w teraznieyszym stanie rzeczy Ministrowie powinni obiaśnić nas względem politycznego położenia Paryża i przekonać o bespieczeństwie reprezentacyi narodowey. Domagam się nayprzód aby Minister woyny nas zapewnił, że w tych skupieniach się niebyło oficerów przebranych; trzeba nam o tem wiedzieć nie iuż dla naszego osobistego bespieczeństwa które iest oboiętnem dla rzeczy publiczney; lecz da bespieczeństwa reprezentacyi narodowey.

— Ta mowa P. *Constant* często była przerywana głosnem szemraniem, a stroż pieczęci odpowiedział na nią w wyrazach bardziey iescze dobitych aniżeli te, które w mowie swoiey wczorayszey dał słyszeć.

Mieściemy tu niektóre peryiody tey ostatniey iego mowy: »Mówiąc dnia wczorayszego niewchodziłem w szczegoły wyiaśniaiące postępki nader smutne i naganne iedney i drugiey stron obwinionych; lecz wskazałem tylko źrodło ogólne nieładów iak iest w istocie i wydarzenia które nastąpiły iako skutki z tegoż źrodła wypływaiące.

»Partyia, czyli przyzwoiciey mówiąc *fakcyia* przeciwiąca się wszelkiemu zmodyfikowaniu prawa o wyborach, nieprzestaiąc na tem iż zbiiała i obalała w samey izbie wszelkie wnioski względem tegoż zmodyfikowania czynione; lecz nadto uciekła się do pomocy tłumu pospólstwa i chciała dopiąć podeyściem tego, czego z woli prawa i przez większość dobrowolnych głosów otrzymać niemogła. Ta to iest naypierwsza przyczyna rozruchów, każdy ią łatwo widzi, kto tylko nie iest dotknięty ślepotą polityczną nayopłakańszą; Takie to iest wyłożenie nayrzetelnieysze wypadków, których rozwinięcie rząd oddawna iuż przewidział, zwłaszcza znaiąc i maiąc pilne oko na wszystkich tey sprawy aientów publicznych i sekretnych.

»Otoż to Mści Panowie factum, które było przyczyną skupienia się młodzieży w przeszłym tygodniu. Miam drugą partyią, która także powinna ściągnąć na siebie wymiar sprawiedliwości, a przystępuię do wydarzeń dnia wczorayszego, są one rozwiązaniem zaszłych w sobotę.

»Zwierzchność przedsięwzięła wszelkie środki, z których nayważnieyszy był ten, iż prefekt policyi na mocy władzy którą mu prawa nadaią, zabronił wszelkich schadzek w mieście. Wypadki sobotnie aż nadto usprawiedliwiaią ten środek. Każdy obywatel, każde *individium* szanuiące prawa kraiowe, powinno się do niego zastosować. Chciałbym wiedzieć iakby mówca, który dopiero głos swóy skończył, a który wychwalaiąc wydarzenia wczorajsze wychwalał tym samym bunty i niełady, iakby mówię usprawiedliwił te skupienia się liczne, dla których rosproszenia mało było żandarmeryi; lecz użyć należało woysk regularnych. O zapewne, iest to dziełem fakcyionistow; oni to podburzaią młodzież. Wiedzą oni że woysko, które przeciwko teyże młodzieży występuie, ma rozkaz iey oszczędzania, co zawsze naraża spokoyność publiczną i nierychło uśmierza niełady.

»Niewiem iednakże dla czego tenże mówca tak znacznie powiększa liczbę młodzieży która się była zgromadziła? Utrzymuie koniecznie że iey było 40,000. Jest to fałsz, kłamstwo naywiększe; bo całe to zgromadzenie, ani dziesiątey części tego niewynosiło. To woysko buntowników, iak kolwiek niebyło znaczne, zawsze sprawiło trwogę i zamieszanie. Odegnane od *Palais Bourbon* rzuciło się ku Tuilleryom i bramy tego pałacu zamknąć musiano. Udało się więc ku bulewarom, a ztamtąd dość zręcznie wysłało oddział przez ulicę Richelieu ku *Palais-Royal.* Ten uzbroiony kiiami szedł z przeraźliwym krzykiem i wrzaskiem. Przestrach rozlał się po wszyst-

kich ulicach: zamykano co nayprędzey sklepy i każdy starał się drzwi do swego domu zatarasować. Zandarmeryia niebyła w stanie odepchnięcia go od *Palais-Royal* i pułku regularnego użyć do tego należało. Drugi oddział nierównie liczniejszy posunął się ku przedmieściu Sgo Antoniego, gdzie usiłował wzniecić bunt, podburzyć rzemieślników i ruszyć ku pałacowi Królewskiemu, aby skłonić Monarchę i podyktować mu buntownicze prawa.

„Oto Mści Panowie, co powinno oświecić prawych deputowanych, wiernych sług Królewskich; oto co powinno rzucić swiatło na dążenie fakcyy rewolucyynych, na które od tak dawna iuż się potrzemy. Oto fakta które tak głośno i wyraznie mówią iż ia nic więcey do dodania niemam.«

Tu dopiero Panowie: *Manuel*, de *Lameth*, de *Corcelles*, Jenerał *Foy*, *Mechin* i *Dupont* rozdąsani tą mową stróża pieczęci wywieraią całą swą zaiadłość, a Pan *Lameth* obróciwszy się do mówcy rzekł: »Mowiłes nayniegodziwiey i naybauiebniey.« Za tem przystąpiono do rozpraw względem drugiego paragrafu pierwszego artykułu nowego prawa o wyborach i po wielu sprzeczkach dalszy rozbior odłożono do posiedzenia następnego.

Anglija.

z Londynu 9 Czerwca.

Wczora w wieczor znowu zebrał się tłum ludu koło domu Pana *Wood*, i wołał *Królowa na balkon*, *na balkon*!; lecz N. Pani nieukazała się na balkonie, i tłum zwolna począł się zmnieyszać, pozostało iednakże do 4000 pospólstwa i dopuszczało się znowu nieprzyzwoitości, iakich pozwalało sobie w dniach poprzedniczych a wszystkie okna powybiiało. Dom P. *Fitz Clarentz* naywięcey ucierpiał.

Jeden z hersztów zamieszania podał proiekt swoim wspólnikom ruszyć ku domom ministrów i to przełożenie było przyięte z powszechnym i czterykroć powtorzonym oklaskiem. Ruszono więc na sam przód ku domowi Lorda Sidmouth i potłuczono wszystkie okna. Ciż Jchmość zamyślali po tem napaść na dóm Lorda *Anglesia*, lecz po drodze spotkali 10 policyiantów, którzy schwytali pierwszych tey wyprawy dowodców; lecz to nieprzeszkodziło pozostałym w dalszym postępie: podeszli pod dom pomienionego Lorda, powybiiali okna i kilku ludzi ciężko ranili. Toż samo uczynili dzisiay o godzinie 2giey z północy z domem Margrabiego *Hertford*. Nakoniec gwardyia, oddziały iazdy i kommenda policyyna rosproszyły buntowników pochwytawszy wprzód ich naczelników. Przed domami Lordów *Sidmouth*, *Harrowby* i innych postawiono na straży gwardyią.

Panowie *Brougham*, *Denman*, *Bennet* i inne członki oppozycyi nieraz iuż byli u Królowey i długo z nią naradzali się; od dworu zaś Królewskiego nikt iescze u niey niebył.

Hiszpanija.

z Madrytu, 24 Maia.

Urzędowa Gazeta tuteysza umieszcza ciągle dalsze odpowiedzi Monarchów i rządów na udzieloną im przez Króla wiadomość o przyięciu konstytucyi.

Według postanowienia Królewskiego, wszyscy ci, którzy się o wyższe urzędy staraią, powinni dowieść, iż przez lat 8 nabywali potrzebnych wiadomości. Odtąd zaś Uniwersytety podawać będą spis młodzieńców, którzy w naukach celowali, i zdatni są do piastowania urzędów.

Jndyie Wschodnie.

z Bombai 16 Stycznia.

W mieście Ras-Elkhyma nad zatoką perską iest teraz osada Angielska. Brytańczycy niezmordowanie ścigaią rozboyników morskich i przenikaią do wszystkich ich kryiówek. Liczna ich flota skryłasię w porcie Bahraimskim, a 12 lub 14 statków mnieyszych krążą ieszcze po zatoce pomienioney. W Ras-Elkhyma Anglicy zabrali 15 wielkich i więcey sta małych statków, a wczasie napadnienia na to miasto okręt Angielski Liwerpool wrzucił tam więcey 1000 granat. Mieszkańcy powiększey części umknęli do miasta Bhair, znayduiącego się w głębi kraiu i należącego także do pomienionych zbóyców morskich.

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.